

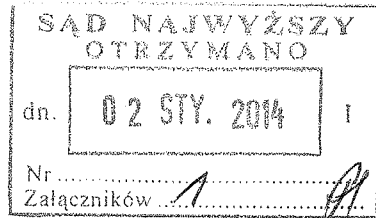
Rzecznik Ubezpieczonych

www.rzu.gov.pl

Aleksandra Wiktorow

Warszawa, 2 stycznia 2014 r.

RU/1/14/TML



**Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Pl. Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa 41**

Szanowny Panie Prezede,

Działając na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2013 r., poz. 499) przesyłam w załączeniu wnioski o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów rozbieżności co do wykładni prawa w odniesieniu do zagadnienia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, przysługującego osobie najbliższej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

z poważaniem
Aleksandra Wiktorow

Załącznik:

- wnioski o podjęcie uchwały.



Rzecznik Ubezpieczonych

www.rzu.gov.pl

Aleksandra Wiktorow

Warszawa, 2 stycznia 2014 r.

RU/1/14/TML

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

Pl. Krasińskich 2/4/6

00-951 Warszawa 41

Wniosek Rzecznika Ubezpieczonych

Na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2013 r., poz. 499) wnoszę o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów rozbieżności co do wykładni prawa, zawierającej odpowiedź na następujące pytanie:

Czy osobie najbliższej przysługuje z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynikającą z naruszenia jej dobra osobistego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej ze zmarłym, nawet gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.?

Uzasadnienie

I.

Rzecznik Ubezpieczonych zaobserwował w ramach swojej ustawowej działalności rozbieżność stanowisk judykatury w odniesieniu do niezwykle istotnego problemu związanego z wykładnią art. 448 w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c., jak również art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 293) oraz § 10 ust. 1 wcześniej obowiązujących rozporządzeń Ministra Finansów w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów – z dnia 24 marca 2000 r. (Dz. U. Nr 26, poz. 310) oraz 9 grudnia 1992 r. (Dz. U. Nr 96, poz. 475). Chodzi mianowicie o zadośćuczynienie pieniężne dochodzone z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych w związku z naruszeniem przez ubezpieczonego – sprawcę śmiertelnego wypadku drogowego – dobra osobistego określanego między innymi jako prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi. Problem ten jest również wyraźnie dostrzegalny w świetle kierowanych coraz liczniej do Rzecznika Ubezpieczonych skarg osób uprawnionych, które spotkały się z odmową zapłaty przez ubezpieczyciela zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych.

Tytułem wstępu warto zauważyć, że bardzo duży wpływ na kształtowanie świadomości prawnej w okresie PRL miał pogląd wyrażony najpierw w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1951 r. (C 15/51), a następnie w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1957 r. (I CO 37/56), wedle którego żądanie zadośćuczynienia za krzywdę moralną na podstawie art. 166 Kodeksu zobowiązań nie może być uwzględnione, gdy krzywda ta polega wyłącznie na cierpieniu z powodu utraty osoby najbliższej i nie łączy się z pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionego. Sąd Najwyższy podkreślił w szczególności, iż zadośćuczynienie dla członków rodziny zmarłego byłoby w istocie zapłatą za czyjąś śmierć, w związku z czym jego zasądzenie nie godziłoby się z zasadami moralności socjalistycznej i należy je uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

Odpowiednik art. 166 k.z. w nowym Kodeksie cywilnym już się nie znalazł. Nie oznacza to jednak, że w późniejszym czasie w ogóle nie dostrzegano potrzeby

naprawienia krzywdy wyrządzonej członkom rodziny zmarłego. W wielu orzeczeniach łagodząco bowiem restrykcyjną linię orzecznictwa (prezentowaną m.in. we wpisanej do księgi zasad prawnych uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70) przez stosowanie art. 446 § 3 k.c. do naprawienia nie tylko szkody majątkowej, lecz także pewnych aspektów szkody niemajątkowej, dzięki szerokiemu rozumieniu zwrotu „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z 20 stycznia 2004 r., II CK 360/02, z 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, z 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, z 9 marca 2007 r., V CSK 459/06, z 24 października 2007 r., IV CSK 192/07 i z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07).

W dość nielicznych przypadkach sądy przyjmowały ponadto dopuszczalność przyznania zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. w razie wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym, szczególnie jeśli wykazany został rozstrój zdrowia kwalifikowany w kategoriach medycznych jako choroba psychiczna (np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2000 r., I ACa 882/00). Także w doktrynie prezentowany był pogląd, że członek rodziny, który doznał szczególnie silnego wstrząsu nerwowego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, jest bezpośrednio poszkodowanym, gdyż istnieje normalny związek przyczynowy między śmiercią a doznany rozstrojem zdrowia (zob. A. Szpunar, *Wynagrodzenie szkody wynikłej wskutek śmierci osoby bliskiej*, Bydgoszcz 2000, s. 66). Odmienne stanowisko zajął natomiast w tej kwestii Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2008 r. (II CSK 459/07), w uzasadnieniu którego podkreślono, że dla osób poszkodowanych na skutek śmierci osoby bliskiej podstawą prawną roszczeń jest art. 446 § 3 k.c., nie zaś art. 445 k.c., zgodnie z którym zasądzenie zadośćuczynienia możliwe jest wyłącznie na rzecz osoby, przeciwko której był skierowany czyn niedozwolony.

Pogląd, iż osobie najbliższej pokrzywdzonemu, który w związku z popełnionym przestępstwem poniósł śmierć, nie przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdyż ogólną regułą jest niedopuszczalność odszkodowania w wypadku istnienia jedynie krzywdy moralnej osoby najbliższej, dominował w sposób zdecydowany nie tylko w orzecznictwie sądów cywilnych, ale także sądów karnych na gruncie przepisów dotyczących środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1969 r., IV KR 165/68, z 13 maja 1969 r., V KRN 727/68, z 13 maja 2008 r., V KK 432/07, a także postanowienie z 28 kwietnia 2008 r., I KZP 6/08).

II.

Z dniem 3 sierpnia 2008 r. zaczął obowiązywać art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przywrócenie do polskiego prawa instytucji zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci członka rodziny dało wprost możliwość naprawienia tego typu szkód niemajątkowych, ale równocześnie dostarczyło jak się wydaje asumpt do zintensyfikowania prób poszukiwania podstawy prawnej dla przyznania zadośćuczynienia także członkom rodzin osób, które zmarły w wyniku deliktu mającego miejsce przed nowelizacją Kodeksu cywilnego. Podstawą tą stało się naruszenie dóbr osobistych.

Zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 448 k.c., umyślne naruszenie dóbr osobistych dawało poszkodowanemu jedynie możliwość żądania, by sprawca uiścił odpowiednią sumę pieniężną na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Przepis ten został zmieniony z dniem 28 grudnia 1996 r., dzięki czemu osoba, której dobro osobiste zostało naruszone, może od tej pory domagać się zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z perspektywy czasu widać, że trzeba było upływu dalszych kilku lat i stopniowego poszerzenia w tym czasie katalogu dóbr osobistych przez judykaturę, żeby do sądów skierowane zostały pierwsze powództwa oparte na twierdzeniu, że spowodowanie czynem niedozwolonym śmierci stanowi naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego. Zadośćuczynienie dla członków najbliższej rodziny zmarłego – oparte na konstrukcji naruszenia dobra osobistego i art. 448 k.c. – zostało po raz pierwszy przyznane przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyrokach z dnia 23 września 2005 r. (I ACa 554/05) i z 14 grudnia 2007 r. (I ACa 1137/07). W odniesieniu do pierwszego z przywołanych orzeczeń Sąd Apelacyjny stwierdził, iż szczególna więź rodziców z dzieckiem – przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie – zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. W drugim zaś przyjął, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej (męża i ojca) przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego (żony i dzieci) w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci.

Początkowo jednak większość sądów powszechnych orzekających w tego typu sprawach oddalała roszczenia dochodzone na tej podstawie prawnej i kierowane do bezpośrednich sprawców wypadku albo ich ubezpieczycieli z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Przywołać tu można przede

wszystkim wyroki Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 11 grudnia 2007 r. (I C 1125/06)¹, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 czerwca 2008 r. (I ACa 584/08), Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 15 października 2009 r. (I ACa 517/09) czy Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 27 listopada 2009 r. (I ACa 1000/09). Sądy te uzasadniały swoje stanowisko bądź tym, że prawo polskie nie przewidywało zadośćuczynienia krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej, brak zaś podstaw do formułowania generalnej tezy o istnieniu związku między działaniem sprawcy szkody wymierzonym przeciwko bezpośrednio poszkodowanemu a krzywdami doznanyymi w wyniku jego śmierci przez osoby najbliższe, bądź też, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku nie obejmuje odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ewentualnego naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku, gdyż przepis ustawy w sposób enumeratywny wymienia w katalogu szkód jedynie zdrowie i życie.

III.

Stanowisko, zgodnie z którym członkowi rodziny zmarłego może przysługiwać na podstawie art. 448 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie pieniężnego i to nawet, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dodaniem paragrafu 4 do art. 446 k.c., zajął Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń wydanych w latach 2010-2012. Analizując je, nie można pominąć pewnych istotnych niuansów, rozbieżnie ujmowanych w poszczególnych judykatach, dlatego też orzeczenia te zostaną pokrótce omówione.

W wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (IV CSK 307/09) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Podniósł, iż rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawnej, w tym konstytucyjnej, a dobro rodziny jest wartością powszechnie akceptowaną społecznie. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23

¹ Wszystkie przywołane w niniejszym piśmie wyroki sądów pierwszej instancji są prawomocne – w całości lub w części dotyczącej zadośćuczynienia z art. 448 k.c.

i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Za taką oceną przemawia dodatkowo art. 446 § 4 k.c., który zezwala obecnie na uzyskanie zadośćuczynienia od osoby odpowiedzialnej za śmierć osoby bliskiej bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek dodatkowych przesłanek, poza wymienionymi w tym przepisie. Można zatem przyjąć, że przepis ten poszerzył w stosunku do art. 448 k.c. możliwość uzyskania zadośćuczynienia, co ma także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być natomiast rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej.

Stanowisko to zyskało co do zasady aprobatę w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10) o treści: *„Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.”* W uzasadnieniu podkreślono, że do uznawanego w judykaturze katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, dlatego trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., zaś poglądu tego nie można postrzegać jako nieuprawnionej próby kreowania „na siłę” nowej postaci dobra osobistego. Nowododany przepis art. 446 § 4 k.c. ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, wzmacnia też wykładnię art. 446 § 3 k.c., wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste *superfluum*, pozbawione głębszego sensu normatywnego.

Tymczasem w wyroku z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/10) Sąd Najwyższy wysunął koncepcję, iż dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie. Doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega zatem nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz wynika również z naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Szeroka interpretacja art. 446 § 3 k.c. stanowiła próbę poszukiwania ochrony osób bliskich

zmarłego, po wejściu jednak w życie art. 448 k.c. to ten właśnie przepis dawał wyraźną podstawę do przyznania zadośćuczynienia pieniężnego. Zasądzenie tego świadczenia jest przy tym niezależne od odszkodowania zasądzonego już wcześniej na podstawie art. 446 § 1, 2 i 3 k.c.

W wyroku z dnia 11 maja 2011 r. (I CSK 621/10) Sąd Najwyższy podzielił natomiast w pełni stanowisko wyrażone w uchwale z dnia 22 grudnia 2010 r. o sygn. III CZP 76/10.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 maja 2011 r. (II CSK 537/10) Sąd Najwyższy podkreślił, że prawu polskiemu nie jest znany wyczerpujący katalog dóbr osobistych, a wraz ze zmianami stosunków społecznych pewne dobra osobiste mogą powstawać i zanikać. Dobrami osobistymi są pewne wartości niematerialne łączące się ściśle z jednostką ludzką lub osobą prawną, które powstają i wygasają z podmiotem podlegającym ochronie i nie mogą przechodzić na inne osoby. Także i więź między rodzicami a dzieckiem jest niematerialną wartością „własną” rodziców, a skoro ona w utrwalonym już orzecznictwie uznana została jako ich dobro osobiste podlegające ochronie prawa cywilnego, to jednym ze środków tej ochrony jest norma wynikająca z art. 448 k.c.

Kolejną wypowiedź Sądu Najwyższego w omawianej kwestii stanowi uchwała z dnia 13 lipca 2011 r. (III CZP 32/11) w brzmieniu: *„Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia”*. Zdaniem Sądu, śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, choć nie każdą więź rodzinną w automatyczny sposób należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, a jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. W procesie należy zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie. Sąd zaznaczył ponadto, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może bowiem wyrządzać krzywdę różnym osobom – krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich jest to zaś naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Dlatego osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego. Dodanie § 4 do art. 446 k.c. nie pozbawia zaś najbliższych członków

rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4, jak i art. 448 k.c., z tym że na podstawie art. 446 jest to prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją jedyną podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowił zaś art. 448 k.c., zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów.

W kolejnym wyroku, z dnia 5 października 2011 r. (IV CSK 10/11), Sąd Najwyższy orzekł, że jeśli skutek obrażeń odniesionych w wypadku, który nastąpił przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., poszkodowany zmarł już w dacie obowiązywania tego przepisu, to ma on zastosowanie do roszczeń najbliższych członków rodziny zmarłego o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Kwestia dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. stanowiła jedynie margines rozważań poczynionych w uzasadnieniu.

Natomiast w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 marca 2012 r. (I CSK 314/11) Sąd Najwyższy ograniczył się do zaaprobowania poprzednio wyrażanego poglądu, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., bowiem prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c.

Mimo, że większość wymienionych orzeczeń Sądu Najwyższego zostało wydanych w sprawach, w których roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej były bezpośrednio dochodzone od ubezpieczycieli, zakłady ubezpieczeń nadal podnosiły przed sądami wątpliwość, czy szkody osób ich zdaniem jedynie „pośrednio poszkodowanych”, polegające na naruszeniu przez sprawcę wypadku drogowego ich dóbr osobistych, wchodzą w zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Odpowiadając na pytania prawne sądów powszechnych, Sąd Najwyższy przyjął uchwały z dnia 7 listopada 2012 r. (III CZP 67/12) i z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12), w których podkreślił, że zarówno § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych, jak i art. 34 ust. 1 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych, nie wyłączały z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W uzasadnieniu pierwszej z uchwał Sąd Najwyższy podkreślił, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń i jej granice są wyznaczone odpowiedzialnością ubezpieczonego. Pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki – zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe. Postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest także zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego, wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Świadczenie to nie zostało zaś wyłączone z zakresu ochrony ubezpieczeniowej.

Na gruncie drugiej z uchwał Sąd Najwyższy poddał analizie brzmienie art. 34 ust. 1 ustawy zarówno sprzed, jak i po nowelizacji, która weszła w życie w dniu 11 lutego 2012 r., zaznaczając przy tym, iż jej celem było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunym użyciu zwrotu „szkodę, której następstwem jest”, powodującego, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu – wbrew oczywistemu stanowi rzeczy – wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną zamiast skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W nowym brzmieniu mowa jest już o „szkodzie, będącej następstwem”. Zdaniem Sądu Najwyższego brak jest jednak racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w tym przypadku merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero jego nowelizacja dała podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Linie orzecniczą Sądu Najwyższego dopuszczającą dochodzenie od ubezpieczyciela zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć osoby najbliższej nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r., podziela znaczna część aktualnej judykatury sądów powszechnych. Tytułem jedynie przykładu wskazać można na następujące wyroki sądów apelacyjnych wydane w I poł. 2013 r.: Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 stycznia 2013 r. (I ACa 694/12), w Łodzi z 22 stycznia 2013 r. (I ACa 1034/12), w Gdańsku z 23 stycznia 2013 r. (I ACa 746/12), w Poznaniu z 23 stycznia 2013 r. (I ACa 1134/12), w Katowicach z 23 stycznia 2013 r. (I ACa 916/12), w Krakowie z 5 lutego 2013 r. (I ACa 1298/12), w Lublinie z 6 lutego 2013 r. (I ACa 722/12), w Katowicach z 7 lutego 2013 r. (I ACa 992/12), w Poznaniu z 13 lutego 2013 r. (I ACa 1221/12), w Białymstoku z 20 lutego 2013 r. (I ACa 364/12), w Poznaniu z 20 lutego 2013 r. (I ACa

1209/12), w Rzeszowie z 21 lutego 2013 r. (I ACa 525/12), w Gdańsku z 28 lutego 2013 r. (I ACa 922/12), w Katowicach z 28 lutego 2013 r. (I ACa 20/13), w Gdańsku z 6 marca 2013 r. (I ACa 769/12), w Białymstoku z 19 kwietnia 2013 r. (I ACa 121/13), we Wrocławiu z 30 kwietnia 2013 r. (I ACa 376/13), w Gdańsku z 8 maja 2013 r. (I ACa 144/13), w Białymstoku z 10 maja 2013 r. (I ACa 139/13), w Lublinie z 23 maja 2013 r. (I ACa 117/13), w Białymstoku z 5 czerwca 2013 r. (I ACa 197/13), w Łodzi z 6 czerwca 2013 r. (I ACa 63/13) i w Białymstoku z 14 czerwca 2013 r. (I ACa 225/13).

IV.

Niemniej jednak nawet już po wyraźnym zarysowaniu się poglądu Sądu Najwyższego w omawianej sprawie, część sądów różnych szczebli zajęła z pełną świadomością stanowisko stojące w zupełnej opozycji do przedstawionych powyżej zapatrywań Sądu Najwyższego. Rzecznik Ubezpieczonych pragnie przedstawić następujące wyroki sądów powszechnych (nie możemy przy tym wykluczyć, że istnieją jeszcze inne podobne judykaty): Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2010 r. (I ACa 207/10), Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 28 kwietnia 2010 r. (I ACa 293/10), Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 lipca 2010 r. (I ACa 437/10), Sądu Okręgowego w Warszawie z 16 lipca 2010 r. (XXV C 1350/08), Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 października 2010 r. (I ACa 525/10), Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 15 grudnia 2010 r. (I ACa 873/10), Sądu Okręgowego w Łodzi z 17 stycznia 2011 r. (I C 611/10), Sądu Okręgowego w Opolu z 3 lutego 2011 r. (II Ca 861/10), Sądu Okręgowego w Koszalinie z 20 lipca 2011 r. (VII Ca 453/11), Sądu Rejonowego w Toruniu z 10 października 2012 r. (I C 821/12), Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 2 listopada 2012 r. (I ACa 790/12), Sądu Rejonowego w Toruniu z 12 marca 2013 r. (I C 1023/12).

W uzasadnieniach wymienionych orzeczeń posłużono się zróżnicowaną i dość bogatą argumentacją, choć niektóre motywy są dla części z nich z pewnością wspólne. Kierunek odmienny do zapatrywań Sądu Najwyższego w znacznej mierze wyznaczył Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który podniósł w uzasadnieniu wskazanych powyżej wyroków, że utrata bliskiej osoby przez zawinione zachowanie sprawcy zdarzenia mieści się w kategoriach ograniczenia praw niematerialnych człowieka, jednak nie stanowi takiego naruszenia prawa osobistego, które podlega ochronie w aspekcie art. 24 k.c. i co za tym idzie nie podlega również wyrównaniu krzywdy przez zastosowanie art. 448 k.c. Zdaniem tego sądu, w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (w tym szkody niemajątkowej)

przysługuje wyłącznie osobie, przeciw której czyn taki został skierowany. Wyjątki od tej zasady, przyznające roszczenie o odszkodowanie czy zadośćuczynienie osobom trzecim, poszkodowanym niebezpośrednio, muszą wynikać wprost z ustawy. Takim wyjątkiem jest przepis art. 446 k.c., który w sposób enumeratywny i wyczerpujący reguluje roszczenia wynikające ze śmierci najbliższego członka rodziny. Wobec istnienia szczegółowego przepisu prawa nie można stosować przepisów art. 24 k.c. – nawet w sytuacji, gdy aktualnie obowiązujące przepisy zezwalają na przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią bliskiej osoby. Art. 448 k.c. stanowi zatem podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem bezprawnym. Gdyby zaś stosowanie przepisów dotyczące ochrony dóbr osobistych należało rozszerzyć, obejmując nimi bliskich osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego, ustawodawca nie dokonywałby nowelizacji art. 446 przez dodanie § 4 uprawniającego osoby bliskie zmarłemu do żądania zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Omawiane zróżnicowanie sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, ma swoje oczywiste uzasadnienie w woli ustawodawcy, który przed 2008 r. nie zdecydował się na wprowadzenie do kodeksu cywilnego odpowiednika dawnego art. 166 k.z.

Przywołać można także inne powody przemawiające, zdaniem pozostałych sądów, przeciwko możliwości zasądzenia na rzecz bliskich zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. Wskazano mianowicie między innymi, że budzi zastrzeżenia uznanie więzi, które powstają pomiędzy ludźmi, za dobro osobiste człowieka – dobro to ma być bowiem osobiste, a zatem skupione w człowieku. Tym samym pojęcie to nie obejmuje sfery zewnętrznej, a więc interakcji z innymi osobami. Wątpliwe jest również obejmowanie tym terminem emocji i uczuć kierowanych ku innym osobom, nie zaś, jak w przypadku czci, ku samemu sobie. W kategorii dóbr osobistych może się mieścić się co najwyżej abstrakcyjnie ujmowane prawo do swobodnego nawiązywania tego typu relacji a nie konkretne, już istniejące uczucie do oznaczonej osoby. Odmienne podejście, zważywszy na bogactwo stosunków międzyludzkich, idzie zbyt daleko i prowadzi do absurdu.

Ekspozowany jest również pogląd, w świetle którego w wyniku śmierci poszkodowanego czynem niedozwolonym nie dochodzi wprost do naruszenia dobra osobistego jego najbliższej rodziny. Przesłanki zawarte w art. 24 k.c. przewidują, że chodzi w nim o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną osoby uprawnionej, a w art. 448 k.c. ustawodawca dał możliwość dochodzenia

roszczeń poszkodowanym, czyli osobom, przeciwko którym skierowany był delikt. Bezpośrednio poszkodowanym w wypadku był zmarły, a nie członkowie jego rodziny. Odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie, przeciwko której taki czyn został skierowany i jedynym wyjątkiem od tej zasady był art. 446 § 3 k.c. Gdyby było inaczej, ustawodawca nie dostrzegłby swego rodzaju „luki w prawie” i nie doszłoby do nowelizacji art. 446 przez dodanie § 4.

Część spośród wskazanych orzeczeń oparta została natomiast na założeniu, że brak jest podstaw do przypisania ubezpieczycielowi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych pośrednio poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym, gdyż ta obejmuje naprawienie jedynie szkód, których następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia albo utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmuje więc odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku. Ewentualne żądanie przewidziane w art. 448 k.c. ma zatem zastosowanie wyłącznie do sprawcy naruszenia dobra osobistego.

V.

Omawiając zagadnienie możliwości żądania od ubezpieczycieli zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego przez sprawcę śmiertelnego wypadku drogowego warto ponadto zwrócić uwagę na najnowsze wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydane w dniu 24 października 2013 r. w sprawach C-22/12 (Katarína Haasová) oraz C-277/12 (Vītālijs Drozdovs). Udzielając odpowiedzi na pytania prejudycjalne sądów słowackiego i łotewskiego Trybunał orzekł, iż przepisy dyrektyw komunikacyjnych należy interpretować w ten sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niematerialne poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy zmarli w wypadku drogowym, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane z tytułu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego przez właściwe dla sporu w postępowaniu głównym prawo krajowe.

Na gruncie sprawy C-22/12 Trybunał podkreślił, iż nie jest istotna okoliczność, że przepisy o zadośćuczynieniu za szkodę niematerialną poniesioną wskutek śmierci osoby bliskiej znajdują się w części kodeksu cywilnego, która jest poświęcona naruszeniom praw jednostki i która jest autonomiczna w stosunku do części poświęconej odpowiedzialności cywilnej. Skoro bowiem odpowiedzialność osoby ubezpieczonej ma źródło w wypadku

drogowym i ma charakter cywilny, brak jest podstaw, by uznać, że odpowiedzialność ta nie jest objęta zakresem krajowego materialnego prawa odpowiedzialności cywilnej, do którego odsyłają dyrektywy komunikacyjne.

VI.

Linia orzecznicza wypracowana w odniesieniu do omawianego zagadnienia przez Sąd Najwyższy, a wcześniej częściowo przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, spotkała się z żywą reakcją przedstawicieli doktryny. W odniesieniu do poszczególnych orzeczeń opublikowane zostały glosy zarówno akceptujące co do zasady możliwość dochodzenia przez bliskich zadośćuczynienia pieniężnego także w związku ze zdarzeniami mającymi miejsce przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. (M. Kowalski, *Glosa do wyroku SA w Gdańsku z dnia 23 września 2005 r.*, „Palestra” 2006, nr 9-10, s. 308-315; M. Wałachowska, *Glosa do wyroku SA w Gdańsku z dnia 23 września 2005 r.*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 1, s. 135-147; K. Pachnik, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 października 2010 r.*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 13, s. 721-723; M. Warciński, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 października 2010 r.*, „Palestra” 2012, nr 1-2, s. 101-107; B. Lackoroński, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 października 2010 r.*, OSP 2011, z. 9, poz. 96; *idem*, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 lipca 2011 r.*, OSP 2012, nr 3, poz. 32; *idem*, *Glosa do wyroku SN z dnia 5 października 2011 r.*, OSP 2012, nr 9, poz. 90; M. Gomularz, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 lipca 2011 r.*, Lex/el. 2012), jak i bardziej lub mniej zdecydowanie krytykujące to stanowisko (M. Wałachowska, *Glosa do wyroku SN z dnia 14 stycznia 2010 r.*, OSP 2011, nr 2, poz. 15; *eadem*, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 października 2010 r.*, OSP 2011, nr 9, poz. 96; *eadem*, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 lipca 2011 r.*, „Prawo Asekuracyjne” 2011, nr 4, s. 88-96; B. Łolik, *Glosa do uchwały SN z dnia 13 lipca 2011 r.*, OSP 2012, nr 3, poz. 32). Wydaje się przy tym, że wśród komentatorów przeważa stanowisko przychylnie zapatrywaniu dominującemu obecnie w orzecznictwie (np. M. Safjan, w: *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449*¹⁰, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 1750-1751).

Wyrażane w doktrynie glosy krytyczne koncentrują się między innymi na kwestionowaniu poglądu, iż ustawodawca przez wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. chciał potwierdzić dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia także przed nowelą, jak również, że dopuszczalne i słuszne jest *de facto* rozciągnięcie tych nowych uprawnień także na osoby, których bliscy zmarli wcześniej (np. M. Łolik).

Zdaniem niektórych, przyznawanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. w dawnym stanie prawnym stanowi obejście przepisów art. 446 § 2 i 3 k.c., które stanowią *lex specialis* przyznające roszczenia osobom pośrednio poszkodowanym (tak M. Wałachowska). Podnoszony jest nawet pogląd, iż nie można chronić uczuć ludzkich jako pewnej abstrakcyjnej całości, gdyż pojęcie to *de facto* jest puste treściowo (*eadem*, Referat – możliwość stosowania art. 448 w zw. z art. 24 k.c. do roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne w razie śmierci osoby bliskiej, która nastąpiła przed dniem 3.08.2008 r., zaś po dniu 28.12.1996 r., III Kolokwium Naukowe zorganizowane przez Polską Izbę Ubezpieczeń w dniu 30 października 2013 r., materiał powielony).

Podnosi się też, iż osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej jest poszkodowana pośrednio, a nie bezpośrednio, zatem w rezultacie Sąd Najwyższy *implicite* dystansuje się od zasady odpowiedzialności na ogólnych zasadach wyłącznie za szkody wynikłe z bezpośrednich naruszeń dóbr (B. Lackoroński). W kontekście uznania przez Sąd Najwyższy, że dobrem osobistym jest tylko taka więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy, wskazuje się, iż nie jest prawidłowe uzależnianie uznania określonego dobra za dobro osobiste wyłącznie od tego, jakie skutki wiążą się z jego naruszeniem (B. Lackoroński, M. Łolik).

Wielu autorów analizuje także problem wzajemnej relacji art. 446 § 4 i art. 448 k.c. Pytanie bowiem, czy zachodzi tutaj stosunek o charakterze *lex specialis*, alternatywa rozłączna, czy może kumulacja roszczeń, gdyż wpływa to na prawidłowy sposób rozstrzygnięcia kolizji roszczeń przewidzianych w tych normach oraz dopuszczalność zasądzenia podwójnego zadośćuczynienia bądź wykluczenie takiej możliwości (na ten temat m.in. B. Lackoroński, M. Gomularz i M. Łolik).

W doktrynie obecna jest również koncepcja, w świetle której, skoro ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie nowego przepisu wzorowanego na art. 166 k.z., nie zaś nowelizację art. 23 k.c. i dodanie do zamieszczonego tam katalogu nowego dobra osobistego, oznacza to, że nie powiązał powstającej w przypadku śmierci osoby najbliższej szkody niemajątkowej z konstrukcją dóbr osobistych, a zatem najbliżsi członkowie rodziny zmarłego nie mogą korzystać z roszczeń niemajątkowych służących ochronie dóbr osobistych czy też roszczenia o zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (J. Matys, *Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w Kodeksie cywilnym*, Warszawa 2010, s. 253).

VII.

Rzecznik Ubezpieczonych – zdając sobie sprawę z faktu, iż podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały w przedmiotowej sprawie uzależnione jest od spełnienia przesłanki rozbieżności w orzecznictwie sądów – pragnie również dla pełnego zobrazowania sprawy dodatkowo ukazać praktykę stosowaną przez zakłady ubezpieczeń w odniesieniu do kwestii zadośćuczynienia z art. 448 k.c. Ta bowiem przekłada się bezpośrednio na liczbę i charakter spraw, które kierowane są przez uprawnionych do rozpoznania przez sądy powszechne.

W oparciu o analizę skarg wpływających do Rzecznika Ubezpieczonych można skonstatować, iż większość zakładów ubezpieczeń wcześniej lub później zaakceptowała aktualną linię orzecniczą Sądu Najwyższego. Nadal jednak kwestionuje ją kilka zakładów ubezpieczeń, w tym również te ze znaczącym udziałem w rynku – Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. oraz Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA S.A. Odmawiają one *en bloc* uznania w postępowaniu likwidacyjnym roszczeń wynikających z art. 448 k.c., nawet nie badając okoliczności faktycznych poszczególnych spraw. Na poparcie swoich racji ubezpieczyciele powołują się wyłącznie na korzystne dla siebie wyroki sądów powszechnych z ostatnich lat i wyrażają dezaprobatę dla aktualnej linii orzecniczej Sądu Najwyższego. Poniżej zacytowane zostaną argumenty przekazane Rzecznikowi Ubezpieczonych w tego typu spornych sprawach przez poszczególnych ubezpieczycieli (pisownia oryginalna):

- „Przywołane (...) orzeczenia sądowe są wiążące wyłącznie w sprawach, w których zostały wydane, jednakże PZU SA nie podziela podjętych w nich rozstrzygnięć, w tym uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r.” (PZU, 17 maja 2013 r.).
- „Konstytucja w sposób wyczerpujący wymienia źródła prawa, którym można nadać przymiot prawa powszechnie obowiązującego. W żadnym zakresie o takim przymiocie nie można mówić w stosunku do orzecznictwa sądowego, czy też Uchwał Sądu Najwyższego. Ponadto wskazać należy, iż podstawą wydania uchwały Sądu Najwyższego są rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, które niezbicie dowodzą, że wątpliwości związane z zasadnością uznawania zadośćuczynienia na rzecz najbliższego członka rodziny zmarłego w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 kodeksu cywilnego posiadają również sędziowie orzekający w konkretnych przypadkach i w oparciu o konkretne okoliczności faktyczne. (...) Kolejnym istotnym elementem związanym z przyznawaniem zadośćuczynień jest to, iż ma ono charakter fakultatywny i może być przyznane przez sąd. Nie ma żadnego przepisu prawa, który zobowiązywałby ubezpieczyciela do przyznawania zadośćuczynienia

na zasadzie uznania roszczenia w każdym przypadku gdy mamy do czynienia ze śmiercią osoby bezpośrednio poszkodowanej” (PZU, 28 października 2013 r.).

- „W ocenie PZU SA – wbrew stanowisku wyrażonemu w wyrokach SN – brak jest wystarczającego uzasadnienia do zmiany dotychczasowego utrwalonego orzecznictwa w odniesieniu do osób, które krzywdy tej doznały na skutek utraty osoby bliskiej przed zmianą stanu prawnego. Stanowisko PZU SA w tym zakresie potwierdzają i ugruntowują wyroki, jakie zapadają przed Sądami niższego szczebla, w tym Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Sądu Okręgowego Odwoławczego w Koszalinie, Sądu Apelacyjnego w Katowicach i innych (...) Nie kwestionując, że orzeczenia Sądu Najwyższego wydawane w konkretnych sytuacjach ujednolicają linię orzeczniczą, to w sytuacji kiedy interpretacja zagadnienia w kolejnych orzeczeniach jest odmienna, nie można traktować ich jako siły autorytetu” (PZU, 29 października 2013 r.).

- „Brzmienie art. 34 w sposób enumeratywny wskazuje katalog następstw wyrządzonych w związku z ruchem pojazdu mechanicznego konkretyzując naruszenie, jakich dóbr osobistych podlega kompensacie w ramach tego ubezpieczenia – a mianowicie zdrowie i życie” (PZU, 8 listopada 2013 r.).

- „Orzecznictwo w kwestii zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 448 w zw. z art. 24 k.c. (...) jest niejednolite” (TUiR WARTA, 25 czerwca 2013 r.).

- „Instytucja zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej została przywrócona na grunt polskiego prawa dopiero w 2008 r. w związku z prowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4. Naprawienie tego typu krzywdy jest zatem do pomyślenia, jeżeli do zdarzenia, które ją spowodowało, doszło po tej dacie ponieważ lex retro non agit (art. 3 k.c.). W konsekwencji przyjęć należy, że przed 2008 r. kodeks nie przewidywał zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Uwzględnienie tego typu pretensji jest więc wykluczone” (TUiR WARTA, 20 sierpnia 2013 r.).

- „(...) przywołana przez Rzecznika Ubezpieczonych Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 20 grudnia 2012r. sygn. Akt III CZP/93/2012 – nie stanowi zasady prawnej, wiążącej Towarzystwo przy rozpatrywaniu zasadności zgłoszonych przez Pełnomocnika roszczeń w powyższym zakresie. (...) Brak w dotychczasowym orzecznictwie jednolitego poglądu w kwestii zasadności zgłoszonych przez Pełnomocnika roszczeń, powoduje, iż przekazane Pełnomocnikowi stanowisko (...) oddalające roszczenia wniesione na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., pozostaje bez zmian” (TUW „TUW”, 18 kwietnia 2013 r.).

- „Towarzystwo pozostaje przy dotychczasowym stanowisku w kwestii zasadności roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. wynikającego ze śmierci osoby bliskiej, do czasu przyjęcia w powyższym zakresie uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów, mającej walor zasady prawnej” (TUW „TUW”, 23 sierpnia 2013 r.).

- „(...) na rynku ubezpieczeniowym nie zostało ugruntowane jednolite stanowisko dotyczące wypłat odszkodowań za naruszenie dobra osobistego przed nowelizacją kodeksu cywilnego. Takie jednolite stanowisko nie jest znane Link4 TU S.A. Należy przy tym zauważyć, że orzecznictwo Sądu Najwyższego nie ma prawotwórczego charakteru. Orzeczenia wydawane przez Sąd Najwyższy dotyczą zagadnień prawnych w konkretnej sprawie, a tezy w nich przedstawione nie mają automatycznie zasad prawnych” (Link4 TU, 19 listopada 2013 r.).

VIII.

Rzecznik Ubezpieczonych, kierując do Sądu Najwyższego prośbę o rozstrzygnięcie rozbieżności odnoszących się do zasygnalizowanego w niniejszym wniosku zagadnienia prawnego, pragnie zwrócić uwagę na niezwykle doniosłość tego zagadnienia, w tym w szczególności z jednej strony dla osób najbliższych ofiar tragicznych wypadków drogowych, z drugiej zaś – dla prawidłowego funkcjonowania rynku ubezpieczeń w Polsce.

Omawiany problem dotyczy szkód niemajątkowych doznanych przede wszystkim w stanie prawnym istniejącym od dnia 28 grudnia 1996 r. do 2 sierpnia 2008 r., a więc jeszcze przed nowelizacją art. 446 k.c. Należy w związku z tym zauważyć, że w okresie tym na polskich drogach zginęło w wypadkach około 70.000 osób. Przyjąć zaś trzeba, że część ofiar – trudna do oszacowania, lecz z pewnością znaczna – zginęła w wyniku wypadków, za skutki których odpowiedzialność cywilną ponoszą osoby trzecie, przede wszystkim kierujący i posiadacze pojazdów mechanicznych. Niemal zaś każdy ze zmarłych pozostawił od jednej do zapewne kilku osób, z którymi łączyły go silne więzi rodzinne. Daje to w rezultacie znaczącą liczbę roszczeń, które albo już zostały albo potencjalnie mogą być w przyszłości skierowane do sprawców deliktów, ale w praktyce przede wszystkim do zakładów ubezpieczeń – tych, które w omawianym czasie zawierały umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ostrożne i szacunkowe zsumowanie wchodzących

w grę liczb daje podstawy do stwierdzenia, że roszczenia te mogą sięgnąć łącznie kwot rzędu kilku miliardów złotych.

Co istotne, w znacznej części roszczenia te nie uległy jeszcze przedawnieniu i nie stanie się to także w najbliższym czasie. Powodem tego jest przede wszystkim fakt, iż zastosowanie mogą w tych przypadkach znaleźć terminy przedawnienia roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego będącego jednocześnie przestępstwem. Mowa tu o poprzednio obowiązującym art. 442 § 2 k.c. oraz obecnym art. 442¹ § 2 k.c., przewidującym dwudziestoletni termin przedawnienia i mającym zastosowanie także do roszczeń jeszcze nieprzedawnionych w momencie jego wejścia w życie. Oznacza to, że termin dwudziestoletni w praktyce obejmuje roszczenia wynikające z przestępstw popełnionych po 10 sierpnia 1997 r. Nieprzedawnione mogą też być zresztą również roszczenia powstałe we wcześniejszych miesiącach, o ile zdarzenie objęte ubezpieczeniem OC zostało później zgłoszone do ubezpieczyciela, co z kolei spowodowało przerwanie biegu przedawnienia, a następnie jego rozpoczęcie na nowo (art. 819 § 4 k.c.).

W doktrynie podnosi się w związku z tym, że ubezpieczyciele są konfrontowani po wielu latach od zakończenia okresu ubezpieczenia z roszczeniami, których nie mogli przewidzieć w momencie zawierania umowy. Dokonana w kilka lat później zmiana wykładni dotychczas obowiązujących przepisów powoduje, że wszelkie rachuby i analizy dotyczące wysokości składki, która powinna wszak zapewnić wykonanie wszystkich zobowiązań z umowy ubezpieczenia, tracą na znaczeniu. Nieprzewidziane wcześniej koszty muszą zatem być pokrywane z bieżących składek, co spowoduje konieczność ich podwyżek w tych zakładach ubezpieczeń, które wykonują działalność ubezpieczeniową od wielu lat. To z kolei zakłóci właściwą konkurencję pomiędzy nimi, a ubezpieczycielami obecnymi na polskim rynku od niedawna (por. M. Orlicki, *O możliwości dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie za śmierć najbliższego członka rodziny zmarłego przed dniem 3 sierpnia 2008 r.*, „Prawo Asekuracyjne” 2013, nr 4, s. 19-20).

Z drugiej natomiast strony, sprawy załatwione odmownie przez ubezpieczycieli trafiają do sądów, o ile oczywiście uprawnionym starczy sił i determinacji na długotrwały oraz kosztowny spór z nieporównanie silniejszym od nich ekonomicznie podmiotem. Jak się przy tym wydaje, praktyka wymuszania przez zakłady ubezpieczenia na osobach występujących ze wskazanymi roszczeniami ich sądowego dochodzenia może mieć na celu odsunięcie w czasie konieczności wypłat, a jednocześnie skutkować tym, że niektórzy z uprawnionych po zrezygnują z kontynuowania sporu na drodze sądowej.

Rozstrzygnięcie podniesionej w niniejszym wniosku kwestii będzie miało również niewątpliwie wpływ na inne przypadki spowodowania śmierci na skutek czynu niedozwolonego (np. błędy medyczne, wypadki przy pracach w gospodarstwie rolnym czy wypadki w zakładach pracy), w tym także na odpowiedzialność ubezpieczycieli z tytułu pozostałych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, tak obowiązkowych, jak i dobrowolnych.

Uwzględniając powyższe wydaje się ze wszech miar zasadnym dogłębne i jak najszersze przeanalizowanie przez Sąd Najwyższy podniesionych przez Rzecznika Ubezpieczonych rozbieżności w orzecznictwie oraz podjęcie uchwały wskazującej tak sądom, jak poszkodowanym i ich pełnomocnikom oraz ubezpieczycielom, prawidłowy sposób wykładni norm, których stosowanie wiąże się z istotnymi kontrowersjami i znakami zapytania. Rozbieżność ta wynika przy tym naszym zdaniem nie tylko z orzecznictwa sądów powszechnych i uwidocznionego w niniejszym wniosku nurtu negującego możliwość żądania od ubezpieczycieli zadośćuczynienia z art. 448 k.c., ale jest także dostrzegalna co do pewnych aspektów w judykaturze samego Sądu Najwyższego.

Zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych, kluczowe znaczenie dla omawianego zagadnienia ma w praktyce obrotu problematyka kręgu osób uprawnionych do żądania zadośćuczynienia pieniężnego, a także właściwe sprecyzowanie dobra osobistego, które podlega ochronie prawnej. Sąd Najwyższy podkreślił bowiem w niektórych cytowanych orzeczeniach, że krąg osób uprawnionych jest na gruncie art. 448 k.c. szerszy, niż w przypadku art. 446 § 4 k.c., a mimo to w treści podjętych uchwał mowa jest wyłącznie o „najbliższych członkach rodziny”, co *de facto* jest powtórzeniem rozwiązania przyjętego w art. 446 k.c. W uzasadnieniach poszczególnych orzeczeń Sąd Najwyższy posługiwał się także innymi określeniami osób legitymowanych czynnie, takimi jak „członek rodziny”, „osoba bliska” czy „osoba najbliższa”. Pożądane byłoby zatem doprecyzowanie kręgu osób uprawnionych, przy czym wydaje się, iż rzeczywiście powinien on być przynajmniej potencjalnie szerszy niż ten z art. 446 § 4 k.c. i obejmować osoby najbliższe zmarłemu w znaczeniu faktycznym, a więc niekoniecznie takie, które spełniają przesłanki, by uznać je za najbliższego członka rodziny. Warto też zauważyć, że na gruncie art. 446 § 3 i 4 k.c. podkreśla się, że uprawnionych do świadczeń należy wskazać po zbadaniu wszelkich okoliczności danego przypadku, a decydujące dla zaliczenia do kręgu najbliższych członków rodziny jest poczucie bliskości oraz wspólności, o czym nie decydują wyłącznie względy pokrewieństwa, lecz przede wszystkim faktyczny układ stosunków łączących zmarłego z osobą żądającą świadczenia

(por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04). Tym bardziej kierunek ten winien zatem znaleźć akceptację na gruncie art. 448 k.c. W uzasadnionych przypadkach do kręgu uprawnionych mogłyby więc zostać zaliczone osoby, które nie zawsze można uznać za najbliższych członków rodziny (np. osoby pozostające w związkach konkubenckich, w związkach partnerskich tożsamy płci, narzeczeni zamieszkujący oddzielnie).

Z powyższą kwestią nierozzerwalnie wiąże się istotny problem właściwego zdefiniowania dobra osobistego, które zostaje naruszone w wyniku wyrządzenia czyjejś śmierci na skutek deliktu. Sąd Najwyższy posługiwał się bowiem dotychczas następującymi określeniami: „prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi”, „szczególna więź emocjonalna” (między członkami rodziny), „więź emocjonalna” (łącząca osoby bliskie), „więź” (między rodzicami a dzieckiem), „więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy”. W świetle wskazanych rozbieżności wydaje się, iż pożądanym byłoby doprecyzowanie czy też jednoznaczne zdefiniowanie tego dobra osobistego, oczywiście w sposób korespondujący z ustalonym kręgiem osób posiadających legitymację czynną.

W kontekście dóbr osobistych podlegających ochronie jawi się kolejny poważny i nierozwiązany do tej pory w judykaturze problem. Chodzi o dopuszczalność roszczenia o zadośćuczynienie po stronie osób najbliższych, które co prawda nie utraciły najbliższego, ale ze względu na niezwykle tragiczne skutki zdarzenia, jak wyjątkowo głębokie kalectwo poszkodowanego skutkujące nieodwracalnym stanem wegetatywnym czy zapadnięciem w wieloletnią śpiączkę, *de facto* również utraciły z tak poszkodowanym „więź”, „prawo do życia rodzinnego” czy też „więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy”. Doświadczenie pokazuje, że sprawowanie opieki nad tak głęboko poszkodowaną osobą, czasami przez wiele lat lub nawet przez całe życie, potęguje poczucie bólu, cierpienia i krzywdy u osób w ten sposób pośrednio poszkodowanych na skutek niemal całkowitego zaburzenia dotychczasowego normalnego życia rodzinnego. W przypadkach tego typu napięcie dochodzi dodatkowo do wielu tragedii, takich choćby jak stany depresyjne i schorzenia psychiczne powodowane wyjątkowo trudną, dramatyczną sytuacją w rodzinie dotkniętej takim nieszczęściem. Opisane sytuacje nierzadko skutkują faktycznym rozkładem więzi rodzinnych czy rozwodami, co dodatkowo wzmacnia poczucie krzywdy i cierpienia. Rodzi się naturalne pytanie, czy osoby tak ciężko pokrzywdzone, sprawujące opiekę nad poszkodowanym, w przypadku gdy głębokiej zmianie ulega ich dotychczasowe życie,

które w całości muszą poświęcić osobie najbliższej, patrząc każdego dnia na jej cierpienia czy wręcz wegetację, również nie powinny mieć prawa do zadośćuczynienia z 448 k.c., gdyż sprawca naruszył ich dobra osobiste zasługujące na ochronę prawną? Jako przykład takiego sposobu myślenia podaje się w piśmiennictwie orzecznictwo francuskie, które przyznaje zadośćuczynienie pieniężne także za ból psychiczny wywołany na skutek uszkodzenia ciała osoby bliskiej (A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 48). Wskazać również można na prawo amerykańskie i wykształcone tam pojęcie *loss of consortium* (rozumiane jako „*companionship, love, affection, sexual relationship, and services that one spouse provides another*”, zob. W. P. Statsky, *Family Law*, 5th edition, West Legal Studies, Delmar, Albany 2002, s. 512-513).

W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego coraz częściej odchodzi się od koncepcji bezprawności względnej, zgodnie z którą w reżimie *ex delicto* sprawca ponosi odpowiedzialność tylko wobec tych podmiotów, przeciwko którym bezpośrednio skierowane było jego działanie. Podkreśla się bowiem, że w świetle wykładni systemowej (art. 361 § 1 k.c.) poszkodowanym jest ten, kto poniósł uszczerbek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym czynem sprawcy, a naprawieniu podlega również tzw. szkoda pośrednia, o ile pozostaje w normalnym związku z bezprawnym zachowaniem sprawcy (por. wyroki SN z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 349/08, z 22 czerwca 2012 r., V CSK 282/11 z glosą B. Lackorońskiego, OSP 2013, nr 5, poz. 48, a także z 15 listopada 2012 r., V CSK 541/11). Takie podejście koresponduje z możliwością uznania, że wyżej wymienionym osobom przysługuje roszczenie o naprawienie doznanej przez nich szkody w tym również niemajątkowej na podstawie art. 448 k.c., z tytułu naruszenia dobra osobistego w związku z uniemożliwieniem utrzymywania więzi małżeńskich lub więzi łączących rodziców i dzieci. Jak już obecnie podkreśla się w orzecznictwie, prawo do niezakłóconego życia rodzinnego winno być kwalifikowane jako dobro osobiste podlegające ochronie, a w tak sformułowanym pojęciu tego dobra mieści się między innymi prawo do utrzymywania osobistych kontaktów z poszczególnymi członkami rodziny, będące wyrazem więzi rodzinnych (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2013 r., I ACa 906/12).

W związku z dochodzeniem naprawienia szkód niemajątkowych po kilku lub kilkunastu latach od śmierci osoby bliskiej pojawia się także ważkie, praktyczne zagadnienie właściwego podejścia do oceny krzywdy doznanej przez uprawnionych. W takich przypadkach można się bowiem skupiać wyłącznie na badaniu stanu występującego bezpośrednio po naruszeniu dobra osobistego, ale też poddawać ocenie

skutki tego zdarzenia z perspektywy chwili obecnej, kiedy to po okresie żałoby i traumy po stracie najbliższej osoby nastąpiło już w jakimś sensie zbliznienie większości ran psychicznych, a w niektórych przypadkach osoby te na nowo ułożyły sobie życie (np. wiążąc się po pewnym czasie z kolejnym partnerem). Okoliczności takie, jak się wydaje, nie powinny jednak przekreślać faktu doznania przez daną osobę krzywdy spowodowanej naruszeniem jej dobra osobistego. W piśmiennictwie zaznacza się ponadto, że być może bardziej niż na skutki naruszenia dobra osobistego, powinno się zwracać uwagę na charakter tego dobra osobistego, istniejący jeszcze przed naruszeniem.

Pewne wątpliwości budzą też w praktyce kwestie natury dowodowej. Możliwe jest bowiem w tej mierze zarówno uznanie, iż wystarczający do zasądzenia zadośćuczynienia jest sam fakt naruszenia przez sprawcę wypadku więzi rodzinnej, jak i drobiazgowo badanie skutków tego naruszenia, włącznie z opiniowaniem przez biegłych wystąpienia u uprawnionego rozstroju psychicznego. Trafne jest bowiem, jak się wydaje, stwierdzenie, że krzywda członka rodziny zmarłego niekoniecznie jest większa z tego tylko powodu, iż zdecydował się on w okresie żałoby na skorzystanie ze wsparcia psychologicznego lub leczenia psychiatrycznego.

Kolejny dylemat dotyczy sposobu kształtowania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia na skutek czynu niedozwolonego więzi rodzinnych łączących zmarłego z osobą mu bliską. Kwoty przyznawane obecnie w oparciu o art. 446 § 4 k.c. są często znacznie wyższe, niż świadczenia zazwyczaj przyznawane na podstawie art. 448 k.c. w związku z naruszeniem innych niż życie rodzinne dóbr osobistych, takich chociażby jak cześć, swoboda sumienia, nazwisko czy wizerunek. Prowadzi to do trudności z prawidłowym określeniem wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. należnego najbliższemu zmarłego, możliwe jest tu bowiem sugerowanie się zarówno kwotami przyznawanymi przez sądy na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i wysokością świadczeń zasądzonych z tytułu naruszenia pozostałych dóbr osobistych. Odmienne podejście do tego zagadnienia ze strony poszczególnych sądów lub składów orzekających prowadzi zaś może do nieakceptowalnej sytuacji znaczącego czy wręcz drastycznego zróżnicowania sytuacji osób uprawnionych.

Na gruncie omawianego zagadnienia powstaje jeszcze inna wątpliwość. Z roszczeniami opartymi na art. 448 k.c. występują obecnie również ci najbliżsi członkowie rodziny zmarłego, którzy jeszcze przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c. otrzymali z tytułu umowy ubezpieczenia OC stosowne odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Jak zaś wskazano, przez pewien czas przy wyliczaniu tego świadczenia brano pod uwagę

nie tylko czysto majątkowe aspekty pogorszenia się sytuacji życiowej uprawnionych, ale także zmiany w sferze dóbr niematerialnych, o ile wiązały się w jakiś sposób z ich sytuacją materialną (np. osłabienie aktywności życiowej czy rozstrój zdrowia psychicznego). Czy zatem sąd badający zasadność roszczenia o zadośćuczynienie z art. 448 k.c., w tym również co do jego wysokości, może lub powinien uwzględnić w określony sposób fakt przyznania w przeszłości tego typu świadczenia? Jak się zdaje, w wyroku z dnia 10 listopada 2010 r. Sąd Najwyższy w zasadzie odrzucił tę koncepcję, jednak bliżej poglądu tego nie uzasadnił.

Podniesiony w niniejszym wniosku problem nie ogranicza się ponadto tylko i wyłącznie do okresu sprzed wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. Powstaje bowiem pytanie, jaki jest obecnie wzajemny stosunek tego przepisu do normy wynikającej z art. 448 k.c. Kwestia ta została poruszona przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r., jednak nie zostało wskazane wprost, czy dana osoba może dochodzić w związku ze śmiercią osoby bliskiej zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego opartego tylko na jednej, wybranej przez siebie podstawie prawnej, czy też na obu podstawach, niejako uzyskując tym samym „podwójne” świadczenie, bądź żądając jednocześnie zadośćuczynienia i sumy pieniężnej na cel społeczny. W odniesieniu do relacji występującej między art. 448 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Sąd Najwyższy wskazywał różne podejścia, jednak w niedawnej uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 r. (III CZP 31/08) zaznaczono, że w razie zawinionego naruszenia jednego z dóbr osobistych wymienionych w art. 445 k.c. poszkodowany może domagać się przyznania zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu lub na podstawie art. 448 k.c., który przewiduje możliwość zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, jak również możliwa jest kumulacja roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c.

W przedmiocie natomiast zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na pełną aprobatę zasługuje pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 7 listopada oraz 20 grudnia 2012 r., pomimo pojawiających się odmiennych orzeczeń niektórych sądów powszechnych. Uznać bowiem trzeba, że zarówno obecnie, jak i w stanie prawnym sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r., z ubezpieczenia tego przysługiwało zadośćuczynienie za szkodę będącą następstwem śmierci wyrządzonej w związku z ruchem tego pojazdu. Oczywistym jest zaś, że osobą uprawnioną nie jest w takiej sytuacji zmarły, lecz osoba trzecia, w takim zakresie, w jakim materialne prawo cywilne przyznaje jej określone roszczenia.


Stanowisko to wpisuje się w pełni w przywołane w niniejszym wniosku najnowsze orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości, stosownie zaś do utrwalonego poglądu Trybunału (wyrażonego m.in. w wyrokach 14/83 von Colson, C-106/89 Marleasing czy C-397/01 do C-403/01 Pfeiffer), sąd stosujący prawo krajowe jest zobowiązany do stosowania wykładni zgodnej z brzmieniem i celem dyrektywy, o ile tylko jest to możliwe. Także Sąd Najwyższy potwierdził w najnowszym orzecznictwie, że – zgodnie z doktryną efektywności – implementacja dyrektywy do prawa polskiego oznacza obowiązek takiej wykładni ustawy, która jest zgodna z dyrektywą, a jeżeli dyrektywa była poddana interpretacji Trybunału Sprawiedliwości – zgodna z tą interpretacją (uzasadnienie uchwały z dnia 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10).

IX.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że w ocenie Rzecznika Ubezpieczonych przedstawione w niniejszym wniosku rozbieżności wskazują na niezbędność podjęcia stosownej uchwały przez Sąd Najwyższy. Uwzględniając natomiast wyjątkowo doniosłe znaczenie – zarówno prawne, jak i praktyczne – poruszonej we wniosku problematyki i sygnalizowanych dodatkowych wątpliwości, zwracam się z uprzejmą prośbą o rozważenie przez Sąd Najwyższy zasadności podjęcia w niniejszej sprawie uchwały przez pełny skład Izby Cywilnej. Problematyka poruszona we wniosku należy do najważniejszych zagadnień odpowiedzialności odszkodowawczej i prawa ubezpieczeniowego, a sposób jej rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy może mieć niezwykle doniosłe znaczenie, kształtując nie tylko przyszłe orzecznictwo w omawianej kwestii, ale stanowiąc także cenne wytyczne dla praktyki w przedmiocie właściwego postrzegania zasad kształtujących odpowiedzialność cywilną i podążającą za nią odpowiedzialność gwarancyjną zakładów ubezpieczeń.

Z powyższych względów wnoszę jak w *petitum*.



RADCA PRAWNY

Aleksander Daszewski
WA-4786